VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 18)**

z dnia 15 marca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 18)

15 marca 2012 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat udziału osób niepełnosprawnych w wyborach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Duda** sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Stefan Jaworski** przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, **Kazimierz Czaplicki** szef Krajowego Biura Wyborczego, sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej, **Grażyna Melanowicz** p.o. dyrektora w Kancelarii Prezydenta RP, **Anna Błaszczak** zastępca dyrektora w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, **Jacek Brzeziński** zastępca prezesa zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Jarosław Zbieranek** kierownik programu w Instytucie Spraw Publicznych, **Jacek Zdrożny** dyrektor warszawskiego oddziału Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego, **Krystyna Mrugalska** wiceprzewodnicząca Polskiego Forum Osób Niepełnosprawnych, **Piotr Pawłowski** prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji, **Ewa Brożyna i Marian Leszczyński** z Organizacji Pracodawców Zatrudniających Osoby Niewidome oraz **Stanisław Falski** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska** i **Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo witam i otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy informację na temat udziału osób niepełnosprawnych w wyborach jesienią ubiegłego roku. Czy są uwagi do takiej propozycji porządku posiedzenia? Uwag nie słyszę, zatem uznaję, iż porządek posiedzenia został przyjęty.

Witam na posiedzeniu naszej Komisji w szczególności pana ministra Jarosława Dudę, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych, a także przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej pana sędziego Stefana Jaworskiego oraz szefa Krajowego Biura Wyborczego pana ministra Kazimierza Czaplickiego. Witam panów bardzo serdecznie i tak właśnie proponowałbym, abyśmy zaczęli od informacji przedstawionej przez Państwową Komisję Wyborczą o przebiegu wyborów jesienią ubiegłego roku.

Czy pan przewodniczący? Tak, bardzo proszę, pan przewodniczący.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej Stefan Jaworski:

Witam państwa, dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji i umożliwienie Państwowej Komisji Wyborczej przedstawienia informacji dotyczącej udziału osób niepełnosprawnych w wyborach. Chciałem państwa równocześnie prosić o umożliwienie uzupełnienia mojej wypowiedzi przez szefa Krajowego Biura Wyborczego, sekretarza Państwowej Komisji Wyborczej, pana ministra Czaplickiego.

Panie przewodniczący, chciałem powiedzieć, że informacja, którą dzisiaj przedstawiamy, jest informacją – można powiedzieć – szczątkową, czyli zawiera tylko najbardziej niezbędne informacje, jakie byliśmy w stanie państwu przedstawić na piśmie. Mają one charakter statystyczny, z pewnymi stwierdzeniami dotyczącymi działań natury legislacyjnej. Kompleksową informację, dotyczącą realizowania poszczególnych

przepisów i instytucji Kodeksu wyborczego, przedstawimy w czerwcu najwyższym władzom państwowym, kiedy na podstawie opinii, informacji okręgowych komisji wyborczych, komisarzy wyborczych, taką informację uogólnimy i przygotujemy.

W dniu dzisiejszym chciałbym…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam, panie przewodniczący, ja mam gorącą prośbę o wyciszenie rozmów w sali lub przeniesienie ich poza salę, dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący PKW Stefan Jaworski:

W dniu dzisiejszym, tylko dla porządku, chciałbym powiedzieć, że przepisy Kodeksu wyborczego, które weszły w życie w dniu 1 sierpnia ubiegłego roku, wprowadzają – można powiedzieć – całą paletę możliwości udziału osób niepełnosprawnych w wyborach.

Jeśli chodzi o głosowanie, to – po pierwsze – wyborcy niepełnosprawni mogą tradycyjnie, na zasadach dotychczasowych, brać udział w głosowaniu osobiście. Tak praktykowano i taka praktyka jest prowadzona w dalszym ciągu. Po drugie, osoby niepełnosprawne mogą brać udział w głosowaniu osobiście, ale korzystać z pomocy technicznej osób trzecich. Po trzecie, mogą brać udział w głosowaniu osobiście, ale jeżeli są osobami niewidomymi, mogą korzystać z nakładki w alfabecie Braille´a. Kolejna możliwość, która została wprowadzona do naszego ustawodawstwa, jeszcze w 2010 roku, to możliwość głosowania przez pełnomocnika. I ostatnia możliwość, jaka została wprowadzona w ubiegłym roku, to jest głosowanie korespondencyjne osób niepełnosprawnych w kraju.

Przedstawiliśmy państwu stosowne informacje statystyczne dotyczące tych nowych instytucji prawa wyborczego. Jak można z nich wywnioskować, w ubiegłorocznych wyborach do Sejmu i do Senatu zagłosowało przez pełnomocnika 12.427 osób; wysłano pakiety wyborcze do 807 wyborców, zwrócono pakiety od 801 wyborców; natomiast liczba osób, które wyraziły chęć głosowania przy użyciu nakładki Braille´a wynosiła 214, a tych, które głosowały korespondencyjnie przy użyciu takiej nakładki było 43.

Trudno mi oceniać, czy są to liczby zadowalające, czyli, czy przepisy Kodeksu wyborczego, jak też aktywna działalność organizacji pozarządowych, Państwowej Komisji Wyborczej, mediów, dostatecznie zaktywizowała środowisko osób niepełnosprawnych w zakresie obecności w wyborach. Myślę, że będzie to można ocenić po kolejnych wyborach, kiedy dane statystyczne będzie można porównać. Ze swej strony mogę powiedzieć tylko tyle, że – wedle naszej obserwacji – zrobiono bardzo dużo dla zaktywizowania osób niepełnosprawnych do udziału w wyborach parlamentarnych w ubiegłym roku.

Obecnie proszę o zabranie głosu pana ministra Czaplickiego, który przedstawi dalsze szczegóły dotyczące udziału osób niepełnosprawnych w wyborach. Proszę uprzejmie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Szef Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jednym z najważniejszych problemów głosowania osób niepełnosprawnych jest niewątpliwie dostęp do lokali wyborczych. Od lat Państwowa Komisja Wyborcza ubiega się o to, aby rozporządzenie Ministra Infrastruktury – obecnie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej – było realizowane. Z tego, co wiemy, Rzecznik Praw Obywatelskich przygotowuje duży raport, dotyczący właśnie przystosowania lokali do głosowania osób niepełnosprawnych.

Nie możemy być, oczywiście, zadowoleni, bo te lokale, które oznaczone są jako przystosowane dla osób niepełnosprawnych, nie zawsze jednak w pełni spełniały wymogi aktu wykonawczego. Przykładowo, bardzo wiele spośród tych lokali miało próg wyższy niż jest to dopuszczalne, zatem osoba poruszająca się na wózku miała kłopoty.

Kodeks wyborczy i Przepisy wprowadzające Kodeks wyborczy zakładają, że liczba lokali dostosowanych do głosowania przez osoby z niepełnosprawnością powinna – w pierwszej kolejności – wynosić co najmniej jedną piątą ogólnej liczby lokali. Gdyby statystycznie popatrzeć, to wszystko się zgadza. Teoretycznie już w tej chwili mamy osiągnięty ten poziom, dlatego że na 25.000 obwodów do głosowania ponad 6500 było – według gmin – dostosowanych dla osób niepełnosprawnych. Jednak kontrole,

prowadzone przez różne instytucje, w tym organizacje pozarządowe, pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych, Państwową Komisję Wyborczą, poprzez swoich przedstawicieli terenowych, wykazują, że tak dobrze wcale w rzeczywistości nie jest. Wczoraj przeczytałem informację prasową, że gminy skarżą się na brak pieniędzy na dostosowanie nawet wszystkich swoich siedzib do wymogów osób niepełnosprawnych. Zwracają się do administracji rządowej, a administracja rządowa odpowiada, że – niestety – ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pieniędzy na to nie możemy przeznaczyć. Może warto by zastanowić się, czy, rzeczywiście, nie uruchomić jakiejś ścieżki, która pozwoliłaby na tego rodzaju działania? Pozwolę sobie przypomnieć, że kiedy po raz pierwszy wprowadzono rozwiązanie dostosowania lokali wyborczych dla osób niepełnosprawnych, Państwowa Komisja Wyborcza porozumiała się z władzami PFRON i poprzez wojewodów takie środki można było przekazać. Nie wiem – nie zbadałem tego, od razu przyznaję się – czy istnieje rzeczywiście taka możliwość, czy nie. Skoro jednak minister finansów mówi, że nie istnieje, to można uwierzyć. Wydaje mi się jednak, że jest to źródło, które mogłoby pomóc w załatwieniu przynajmniej tej sprawy.

Natomiast, jeśli chodzi o inną kwestię, związaną z głosowaniem korespondencyjnym, to pozwoliłem sobie tu przynieść do państwa taki pakiet wyborczy. To jest właśnie ta osłona, w której znajdowały się wszystkie dokumenty niezbędne do głosowania korespondencyjnego, a więc to była przesyłka wyborcza, opatrzona adresem wyborcy, zwolniona, oczywiście, z opłat pocztowych. W środku, zgodnie z ustawą, znajdowała się koperta na przesyłkę zwrotną, do której wyborca wkładał wypełnioną przez siebie kartę do głosowania i odsyłał na adres obwodowej komisji wyborczej. Każdy wyborca otrzymywał dwie karty do głosowania, kartę do głosowania w wyborach do Sejmu w kolorze białym, z jaką państwo niewątpliwie spotkali się, oczywiście ci, którzy głosowali, i kartę koloru żółtego, w wyborach do Senatu. Wyborca, który zgłosił chęć głosowania korespondencyjnego przy pomocy nakładki otrzymywał również nakładkę. To jest właśnie taka nakładka; tu jest nadruk „nakładka na kartę do głosowania w wyborach do Senatu”; kandydaci od nr 1 do nr 3, ta liczba zmieniała się; to samo było tutaj w alfabecie Braille´a. Wyborca głosujący przy pomocy nakładki, czy to korespondencyjnie, czy w lokalu, po otrzymaniu karty do głosowania umieszczał tę kartę w nakładce (ścięty prawy róg pozwalał zidentyfikować, gdzie znajduje się górna część karty, żeby nie włożyć jej odwrotnie) i zaznaczał w odpowiedniej kratce.

Bardzo ciekawy jest raport Fundacji Integracja, wynikający z dyskusji nad właśnie głosowaniem przy pomocy nakładek Braille´a i w ogóle osób niedowidzących. Myślę, że pan prezes Pawłowski będzie zapewne chciał o tym powiedzieć.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Nie, to chyba z Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego i o tym powie pan Jacek Zdrożny, jak sądzę.

Szef Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki:

To samo było z kartą do głosowania w wyborach do Sejmu. Tu również był ucięty róg. Każda karta, drukowana w każdym okręgu wyborczym, była identyczna; identycznie ścięta, identyczna nakładka do głosowania. Nie będę mówić o kosztach, jak ktoś zapyta, to powiem, a jak nie, to nie. Ale na razie nie będziemy o tym rozmawiali, bo w końcu nie tylko o pieniądze tu chodzi. Tu również był napis, nadruk „nakładka na kartę ” i w alfabecie Braille´a, dokładnie pod tym kątem. To była koperta do głosowania. Wyborca wypełnioną kartę do głosowania wkładał w tę kopertę, wkładał też do niej oświadczenie o osobistym, tajnym oddaniu głosu. Ta koperta wracała do obwodowej komisji, która wrzucała ją do urny wyborczej. Ponadto, każdy wyborca otrzymywał instrukcję głosowania korespondencyjnego, czyli, jak głosować. Instrukcja ta była również w alfabecie Braille´a. Wykonała ją Państwowa Komisja Wyborcza i przekazała do każdej gminy. Tak wyglądało oświadczenie o tajnym głosowaniu w kraju. Tu gmina wypełniała imię i nazwisko i numer PESEL danego wyborcy. Po wypełnieniu ta koperta, z kartami, wracała do obwodu głosowania, była wrzucana do urny. Następnie wyjmowane były karty z koperty, dołączane do wszystkich pozostałych. W ten sposób

żaden członek komisji wyborczej nie wiedział, od kogo pochodzi dana karta. Dlatego również były ścięte te rogi, żeby nawet przypadkiem, gdyby nawet tylko jedna osoba głosowała jako osoba niedowidząca bądź niewidoma, nie można było zidentyfikować, że to ona oddała ten głos. Wszystkie karty – powtarzam – w nakładzie 100% wyborców w rejestrze były wykonane dokładnie w ten sam sposób.

Pan przewodniczący mówił również o akcjach informacyjnych. Rzeczywiście, może liczba osób, które wzięły udział w głosowaniu, nie jest imponująca. Jednak, po pierwsze, wprowadzenie tej instytucji następowało etapami. Zatem, naprawdę, mało było czasu na przeprowadzenie poważnej, długiej, długofalowej akcji informacyjnej. Ogólnie powiem, że Państwowa Komisja Wyborcza w okresie kampanii udzieliła ponad tysiąc informacji i wyjaśnień pisemnych. Uruchomiła infolinię, z której skorzystało 850 tysięcy użytkowników. Wykonano, po raz pierwszy w historii Państwowej Komisji Wyborczej, spoty informacyjne, które były emitowane w publicznej telewizji, a także w telewizjach komercyjnych. Wydaje nam się, że wspólnie z organizacjami pozarządowymi, które są naszym wielkim sprzymierzeńcem w tych sprawach, możemy rzeczywiście dotrzeć do każdego wyborcy, odpowiednio wcześnie zaczynając tego rodzaju kampanię.

Mamy troszkę czasu – zakładając, że wszystko będzie biegło zgodnie z porządkiem konstytucyjnym – do wyborów samorządowych, które mają być w 2014 roku i wyborów do Parlamentu Europejskiego, żeby spokojnie przygotować się, odpowiednio wcześniej na prowadzenie tej kampanii.

Muszę wspomnieć jeszcze o jednym. Otóż, jak państwo wiedzą, Kodeks wyborczy wprowadził obowiązek informowania, na żądanie wyborcy niepełnosprawnego, o przysługujących mu uprawnieniach. Ta informacja musiała być wykonana w alfabecie Braille´a. Tu również, na wielu stronach, w alfabecie Braille´a, zawarte są wszystkie informacje o uprawnieniach wyborców, o tym, gdzie jest obwód głosowania, jak dowiedzieć się, gdzie jest obwód głosowania, jaki okręg wyborczy, jacy kandydaci, jakie listy kandydatów, jakie komitety startują, jak głosować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, panie ministrze. To były zupełnie bez precedensu wybory, ze względu na te nowatorskie rozwiązania, mające służyć pełnemu skorzystaniu z praw obywatelskich również przez obywateli, którzy są osobami niepełnosprawnymi. Widzimy też z tej informacji, tak skondensowanej i treściwej, jak ogromną pracę trzeba było wykonać w Państwowej Komisji Wyborczej, żeby te przepisy Kodeksu wyborczego, rzeczywiście, w pełni wdrożyć.

Jak mówili już panowie, pan przewodniczący i pan sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej, ogromna była tu rola organizacji pozarządowych, które pomagały wdrożyć te przepisy.

Teraz chciałbym poprosić o informację z badań prowadzonych przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, o dostępności lokali, co będzie uzupełnieniem informacji przedstawionej przez przedstawicieli Państwowej Komisji Wyborczej. Bardzo proszę, pani z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

Zastępca dyrektora w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Anna Błaszczak:

Dzień dobry państwu, Anna Błaszczak, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. Macie państwo tę informacje przed sobą, więc ja pozwolę sobie tylko, w telegraficznym skrócie, przedstawić najważniejsze wnioski i chętnie odpowiem na pytania dotyczące metody kontroli prowadzonej przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

Szanowni państwo, wnioski są wysoce niezadowalające, ponieważ na 90 lokali wizytowanych przez Rzecznika Praw Obywatelskich dokładnie 80% nie spełniało warunków określonych w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury. To bardzo dużo. Dosyć szczegółowo opisaliśmy wszystkie stwierdzone przez nas zastrzeżenia w tabeli dołączonej do raportu. Możecie państwo zapoznać się z informacją, w których konkretnie lokalach, jakie stwierdziliśmy uchybienia.

Natomiast chciałabym zwrócić państwa uwagę na dwie – jakby się mogło wydawać, interesujące – tendencje. To znaczy, kontrola przeprowadzona przez pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich była już kolejną kontrolą lokali wyborczych prowadzoną

przez nasze biuro i możemy tu mówić o pewnych zmianach. To znaczy, jest zmiana zdecydowanie pozytywna, przy tych negatywnych wynikach kontroli, jeżeli chodzi o bariery architektoniczne. Mianowicie, do tej pory z kontroli Rzecznika Praw Obywatelskich wynikało, że główną przeszkodą w lokalach jest kwestia barier architektonicznych, które są bardzo trudne do usunięcia, a przynajmniej trudniejsze niż bariery organizacyjne. Teraz pewne nieprawidłowości dotyczyły właśnie kwestii organizacyjnych, czyli niewłaściwego zorganizowana samego lokalu wewnątrz budynku, przez komisję, która, niestety, nie zawsze zdawała sobie sprawę, na dzień przed wyborami, że pracuje w lokalu oznaczonym jako lokal dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Dlaczego mówię, że to jest pozytywny wniosek, przy tak negatywnych wynikach kontroli? Otóż, w naszym przekonaniu, to są uchybienia, które znacznie łatwiej usunąć w przyszłości. Tutaj bardzo dużo zależy od świadomości członków komisji.

Druga kwestia, która była dla nas interesująca, to sprawa wpisywania na listę lokali dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, lokali znajdujących się w obwodach zamkniętych. To jest kolejna tendencja – w naszej ocenie – negatywna. Mianowicie, jak państwo świetnie wiecie, po pierwsze, te lokale nie spełniają funkcji, do jakiej były powołane lokale dostosowane do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, a – po drugie – z naszych kontroli wynika, że właśnie te lokale były najmniej dostosowane do potrzeb wyborców niepełnosprawnych.

Jeden generalny wniosek, który mógłby się nasunąć, jest taki, że, oczywiście, intencją Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, intencją pani profesor Lipowicz byłoby, żeby wszystkie lokale, nie tylko te lokale, dostosowane były do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, żeby były dostosowane jak najlepiej. Proszę mieć świadomość, że z tych lokali nie korzystają tylko osoby niepełnosprawne, ale także, a może przede wszystkim, wszyscy inni wyborcy, którzy mogą mieć – po prostu – nogę w gipsie, poruszać się o kulach, albo być osobami starszymi i mieć problem z poruszaniem się. Także dla nich powinniśmy myśleć o ułatwieniach. Oczywiście, należy zauważyć, że liczba lokali dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych sukcesywnie zwiększa się. Jest to zdecydowanie pozytywne.

To chyba najważniejsze wnioski. Może tylko wspomnę, to jest bardzo interesujące, mam przed sobą bardzo świeże wyniki kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli, która również kontrolowała porównywalną liczbę lokali wyborczych, ponieważ NIK skontrolowała sto lokali. Z kontroli NIK, opublikowanej dopiero co, wynika, że 62% lokali kontrolowanych przez NIK, nie spełniało któregoś z warunków określonych przez Ministra Infrastruktury. Czyli, jest to również znacząco ponad połowa. Gdybyście państwo byli zainteresowani tymi wynikami, to według informacji, które dzisiaj otrzymałam, mają one wkrótce pojawić się na stronie internetowej Najwyższej Izby Kontroli.

Tyle z mojej strony, bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Jeszcze jedną taką opinię, którą otrzymaliśmy przed posiedzeniem Komisji sporządziła Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego. Chciałbym zapytać, czy pan Jacek Zadrożny z tej fundacji zechciałby przedstawić najistotniejsze ustalenia, zawarte w tej analizie?

Bardzo proszę, pan Jacek Zdrożny.

Dyrektor warszawskiego oddziału Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego Jacek Zadrożny:

Dzień dobry państwu, panie przewodniczący, szanowni państwo, najpierw, zanim opowiem, co nam wyszło, chciałbym powiedzieć, że jestem pod ogromnym wrażeniem sprawności organizacyjnej Państwowej Komisji Wyborczej, która miała drastycznie mało czasu na wprowadzenie tych naprawdę nowatorskich i zupełnie dotąd w Polsce niespotykanych rozwiązań i poradziła sobie z tym świetnie. Natomiast badaliśmy wykorzystanie nakładek do kart do głosowania w alfabecie Braille´a, które zostały dobrze przygotowane, dobrze były rozdystrybuowane, natomiast pojawiły się trzy rodzaje problemów.

Jeden problem jest natury technicznej. Okazało się, że nie wszystkie karty, niestety, pasowały do nakładek. Do końca nie wiemy, skąd to wynikało, nie wiemy, jaki był sposób produkcji kart do głosowania, bo zakładam, że nakładki były, rzeczywiście, takie same wszędzie, ponieważ były przygotowane przez Państwową Komisję Wyborczą. To jest poważny problem, bo może dużo ludzi zniechęcić do zastosowania tego instrumentu.

Drugi problem był natury organizacyjnej. O ile Państwowa Komisja Wyborcza poradziła sobie świetnie, o tyle samorządy poradziły sobie z tym znacznie gorzej i mieliśmy dużo, bardzo dużo, zgłoszeń różnych problemów, jeżeli chodzi o dostęp do tych nakładek. Wydaje się, że wymaga to jakiejś szerszej akcji edukacyjnej, jeśli chodzi o samorządy.

Wreszcie trzeci element, którego – przyznaję – nie wzięliśmy pod uwagę, a mianowicie, problem z edukowaniem samych osób niewidomych, samych wyborców. Okazało się, że używanie nakładki było, po prostu, niezrozumiałe, nie dotarliśmy do tak dużej liczby osób z tłumaczeniem, jak tej nakładki powinno się używać, żeby tej nakładki użyć w sposób naprawdę efektywny. Stąd dochodziły potem takie głosy, że nie można zagłosować w sposób tajny za pomocą nakładki. Zapewniam, że absolutnie można, ja to zrobiłem i nie jest to, w ogóle, problematyczne. Natomiast, rzeczywiście, trzeba wiedzieć, jak do tego podejść.

Wydaje się, że przed następnymi wyborami trzeba jeszcze raz intensywnie przeprowadzić akcję informacyjną.

Jeszcze jedna uwaga. Pan prezes Jaworski podawał statystyki dotyczące wykorzystania nakładek do głosowania. Chcę podkreślić, my nie organizowaliśmy żadnej akcji pro frekwencyjnej. My jesteśmy osobami niewidomymi, osobami niepełnosprawnymi, jesteśmy obywatelami. Chcemy, żeby ludzie chodzili na wybory. Natomiast, jeśli chodzi o te rozwiązania, które są zapisane w Kodeksie wyborczym, a zwłaszcza, w przypadku nakładek, nam chodziło o to, aby zapewnić osobom niewidomym prawo do głosowania na takich samych zasadach, jak inni wyborcy. To było naszym celem, chociaż, mam nadzieję, że w przyszłości będą te narzędzia wykorzystywane znacznie szerzej niż do tej pory. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo, otwieram dyskusję, kto z państwa…? Pani poseł Józefa Hrynkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to bardzo ciekawe materiały. Choć późno je dostałam, ale jestem wprawiona w czytaniu, więc je przeczytałam. Z informacji Państwowej Komisji Wyborczej wynika, że ustawa została przyjęta 5 stycznia 2011 roku, a akty wykonawcze do tej ustawy przyjmowano w końcu lipca, 28 lipca, 29 lipca, 29 września, uchwała Państwowej Komisji Wyborczej – 17 sierpnia, więc można by powiedzieć, że troszkę czasu minęło od przyjęcia ustawy. Wiadomo przecież było, że wybory będą jesienią 2011 roku, a jakoś specjalnie nikt się nie śpieszył.

Policzyłam tutaj, ile osób rzeczywiście… Z wykazu Państwowej Komisji Wyborczej, ostatnia strona sprawozdania, „Państwowa Komisja Wyborcza przekazuje jednocześnie dostępne informacje statystyczne dotyczące głosowania wyborców niepełnosprawnych w wyborach do Sejmu" – może źle policzyłam, bo nie mam ze sobą kalkulatora, ale to jest ponad 14.700 osób. Chciałam zapytać, jak ta liczba, wykazana przez Państwową Komisję Wyborczą ma się do liczby osób niepełnosprawnych w Polsce? Chciałam zapytać, ile kosztowało przygotowanie do udziału osób niepełnosprawnych w wyborach? Jeśli są takie dane, to chętnie, według kosztów rodzajowych, a także według podmiotów, które opłaciły te koszty, które były z tym związane. Krótko mówiąc, jakie były źródła finansowania?

Chcę też powiedzieć, że zwróciłam na to uwagę podczas wyborów, ja mieszkam w Warszawie na Mokotowie, iż rzeczywiście lokal był kompletnie nieprzygotowany dla osób, nawet średnio niepełnosprawnych, mających trudności z poruszaniem się. Usiłowałam ten fakt – rano głosowałam – zgłosić, najpierw do komisji obwodowej, do okręgowej, potem do Państwowej Komisji Wyborczej. Muszę powiedzieć, że nikogo to

specjalnie nie interesowało i poza bardzo przykrymi rozmowami, które odbyłam przy tej okazji, to właściwie niczego nie uzyskałam. Był to ten sam lokal, którego używano podczas wyborów samorządowych i był tak samo przygotowany, jak na wybory samorządowe, czyli źle, więc muszę powiedzieć, że moje obserwacje wskazują na to, że nie przykłada się zbyt dużej staranności do przygotowania lokali, chyba poza takim dobrym hasłem – ja oczywiście jestem za tym, żeby osoby niepełnosprawne, a jest ich w Polsce bardzo dużo, tu możemy pochwalić się pierwszym miejscem w Unii Europejskiej, uczestniczyły w życiu społecznym, w życiu obywatelskim. Myślę, że te wyniki pokazują, że jednak w tym zakresie zbyt wiele nie udało się zrobić.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Stanisław Szwed, proszę.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypominam sobie dyskusję przed przyjmowaniem tych rozwiązań. Główna obawa była taka, że w ogóle nie jesteśmy w stanie tego wdrożyć w życie. To, że się udało, to rzeczywiście, ukłony w stronę Państwowej Komisji Wyborczej, bo czasu było rzeczywiście bardzo mało. Nawet, jeżeli niewielka liczba osób skorzystała, to jest jakiś początek.

Myślę, że dobry jest materiał Rzecznika Praw Obywatelskich, który pokazuje nam, niestety, w dalszym ciągu, smutną rzeczywistość, że jeśli chodzi o dostępność dla osób niepełnosprawnych, to w dalszym ciągu nie jest z tym dobrze. Wprawdzie, jak państwo wskazują, poprawia się sytuacja, jeśli chodzi o sam dostęp do lokali, ale te sprawy, o których tu państwo mówią, to wynikają, tak naprawdę chyba z jakiejś rutyny czy niewiedzy w samej już organizacji wyborów, czyli z rutyny lub niewiedzy obwodowych komisji wyborczych, bo jeżeli w tych 90. skontrolowanych lokalach niedostosowanie polega na niezapewnieniu tajności głosowania, to wynika to raczej z jakiegoś wewnętrznego usytuowania, a nie z jakichś zewnętrznych przyczyn.

Od lat, jak obserwuję wybory – tu pytanie do Państwowej Komisji Wyborczej – niestety, jest chyba tak, że w wielu komisjach, które są powoływane i później wybierany przewodniczący, w każdych wyborach są to te same osoby. Jest pewna rutyna, która dotyka szczególnie przewodniczących komisji. Nie zwracają właściwie uwagi, że coś się w tym kraju już zmieniło, choćby jeśli chodzi o osoby niepełnosprawne i w dalszym ciągu na to mało zwracają uwagę. Nie wiem, czy państwo też mają takie obserwacje, czy trzeba by dokonać zmian Kodeksu wyborczego, właśnie na to zwracając uwagę, bo szkolenia się odbywają, są przed każdymi wyborami, szkoli się przewodniczących i ich zastępców, ale efektów, jak widać, z tego nie ma. Może jakiś inny wybór przewodniczących, czy jakieś inne rozwiązania, żeby to, co zależy od ludzi zasiadających w komisjach, było realizowane, żeby te współczynniki poprawić.

Jak podaje Rzecznik Praw Obywatelskich, skontrolowanych zostało 90 lokali wyborczych, z tego w 80% stwierdzono nieprawidłowości, czyli ta skala – gdybyśmy wszystkie lokale sprawdzili – byłaby ogromna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

O głos poprosił pan Piotr Pawłowski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji.

Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji Piotr Pawłowski:

Dziękuję bardzo. Myślę, że na wybory trzeba spojrzeć w różnych aspektach. Jeden z nich jest związany z tym, że pewne rozwiązania już funkcjonowały. Mieliśmy pełnomocnika, mieliśmy możliwość wyboru lokalu ze względu na to, że w miejscu zamieszkania osoby z niepełnosprawnością lokal był niedostosowany. Jeśli lokal był niedostosowany, mieliśmy cały czas szansę przekierowania swojego głosu do lokalu dostępnego.

Jak myślę, to, co działo się w ostatnim czasie, przede wszystkim było skoncentrowane – sądzę, jest to też odpowiedź na pytanie pani poseł – na osobach z niesprawnością, które sobie nie radzą. Pewnie, biorąc pod uwagę liczbę osób z niesprawnością w naszym kraju – a jest ich 4 do 5 milionów – osób, które potrzebują specjalistycznej obsługi, w kontekście wyborów, jest znacznie mniej. Zdecydowanie mniejsza grupa tego potrzebuje.

Pamiętajmy, że chcieliśmy pomóc osobom, które leżą w łóżku i w ogóle nie wychodzą z domu. Myślę, że możliwość głosowania korespondencyjnego czy przez pełnomocnika była szansą. W przypadku osób niewidomych była to szansa wreszcie samodzielnie móc zagłosować.

Jeśli mówimy o dostępności architektonicznej, to pamiętajmy o tym, że nie jesteśmy w stanie w jednym momencie dostosować wszystkich lokali wyborczych, ale jesteśmy w stanie nadzorować to wszystko, co się dzieje w gminach w momencie remontów tych lokali. Pamiętajmy, że te lokale, to nie są tylko lokale wyborcze, które otwierają się co 4 lata, ale to są szkoły, przedszkola, urzędy gminy, które są remontowane. Jesteśmy w ostatnim czasie świadkami bardzo wielu inwestycji w naszym kraju. Chciałbym zapytać, co z ustawą – Prawo budowlane? Myślę, że powinniśmy pochylić się nad nią, żeby bardziej restrykcyjnie to prawo regulowało kwestie dostępności lokali użyteczności publicznej. Oto, co zauważyliśmy w ostatnim czasie. Integracja prowadziła pewnego rodzaju badania. Nie zauważyliśmy w ogóle dużego zainteresowania ze strony burmistrzów lub prezydentów, żeby przenosić lokal wyborczy z niedostosowanego do dostosowanego budynku. Jest to niedobre przyzwyczajenie wielu burmistrzów lub prezydentów, że lokal wyborczy od lat musi być w tym samym miejscu, niezależnie od tego, co jest w okolicy. Tak jest w przypadku mojego miejsca zamieszkania, mój lokal wyborczy był przez wiele lat niedostosowany, ale obok tego lokalu był wspaniały, dostosowany, dom kultury, do którego można by przenieść komisję wyborczą, jeżeli ktoś by podjął tego rodzaju decyzję.

Cały czas powinna trwać akcja uświadamiająca. Pamiętajmy, że bardzo mało było czasu na akcję promocyjną rozwiązań i na akcję edukacją. Pamiętajmy też o tym, że na siłę osób z niesprawnością do urn wyborczych nie zaprowadzimy, bo – jak myślę – jesteśmy tacy sami jak każdy obywatel tego kraju. Jedni chcą, drudzy nie chcą głosować. Dla mnie najważniejsze jest to, że pojawiła się możliwość, to znaczy, nikt nie powinien nam w chwili obecnej zarzucić, że osoba z niesprawnością nie może zagłosować. Zostały stworzone możliwości do tego, żeby wreszcie poczuć się w pełni obywatelem.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Ja tylko przypomnę tę możliwość, o której wspomniał pan prezes. I tu jest ogromna nasza wspólna rola. Wprowadziliśmy mechanizm obywatelskiej kontroli siedzib, w których lokowane są komisje wyborcze. Tylko tam też są terminy. Można z wyprzedzeniem zgłosić burmistrzowi taką konstruktywną krytykę, czyli propozycję przeniesienia do lokalu obok. Natomiast widzimy te tendencje, ten opór, często uzasadniany tym, że ludzie są przyzwyczajeni i zmiana spowoduje irytację czy nawet niższą frekwencję. Natomiast ten mechanizm otwiera drogę przenoszenia lokali i musimy dołożyć starań, żeby zmobilizować wszystkich zainteresowanych właśnie egzekwowaniem od gmin przenoszenia komisji do obiektów dostępnych. Jak wspomniał pan Pawłowski, można wybrać inną komisję, tę dostępną, można zagłosować przez pełnomocnika, wreszcie, można zagłosować korespondencyjnie. A więc jest cały zestaw, do wyboru uprawnionego wyborcy.

Natomiast, na koniec, zapewne bardzo wiele osób głosuje, ale w ogóle nigdy nie pojawią się w tych rejestrach, bo, tak jak ja, głosuje bardzo wielu moich znajomych we Wrocławiu, nie przenosząc się do innej komisji wyborczej, nie korzystając z pełnomocnika, nie korzystając z pakietu wyborczego. I tego, oczywiście, nie jesteśmy w stanie nawet w przybliżeniu oszacować. Możemy powiedzieć, że ta liczba, która wynika ze sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej, to są te osoby, które skorzystały ze specjalnych rozwiązań, tych specjalnych, wprowadzonych Kodeksem wyborczym.

Teraz pani poseł Magdalena Kochan, następnie pani poseł Bańkowska.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo. To, co dla mnie jest bardzo istotne i ważne, to dwie rzeczy. Po pierwsze, na 807 wysłanych pakietów do korespondencyjnego głosowania 801wróciło, to znaczy, że tylko 6 osób spośród tych, które zadeklarowały chęć głosowania korespondencyjnego, nie zdecydowało się na to. Oczywiście, to są uprawnienia obywatelskie, ale wskaźnik procentowy jest naprawdę imponujący. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz jest taka, że, rzeczywiście, są tu nie wszystkie osoby z niepełnosprawnością, bo ta niepełnosprawność może np. wynikać z dużej zawartości cukru, która nie przeszkadza głosować w sposób spokojny i kompletnie niewymagający jakichś nadzwyczajnych dostosowań. Jestem przekonana, że to jest nie tylko krok we właściwym kierunku. Tu bardzo dziękuję panu Piotrowi Pawłowskiemu, że powiedział nam, że wreszcie poczuliście się państwo, czy „poczuliśmy się" jak wszyscy, jak obywatele.

To, co martwi, to informacja z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich o liczbie lokali teoretycznie dostosowanych, w praktyce niedostosowanych dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Mam tylko jeden kłopot z metodyką. Czy tam, gdzie jest X, jak rozumiem, to jest oznaczenie i wskazanie, że tego parametru nie spełniono? No to, proszę państwa, większość z tych kontrolowanych lokali, to są szkoły. Jak zwrócimy uwagę, na przykład, przedszkole integracyjne ma za wysokie progi… Cały szereg spraw, które tutaj wynikają, a wskazywane są te miejsca jako lokale użyteczności publicznej…A już na pewno przedszkole integracyjne nie powinno mieć takiego progu, który jest, po prostu, niezgodny z przepisami; należy dostosować to do potrzeb.

Jestem także przekonana, że akcja, o której mówimy i którą prowadzimy, tak naprawdę z mojego punktu widzenia, od 2005 roku, bo od tego roku mam naprawdę wielką przyjemność współpracy ze środowiskiem osób z niepełnosprawnością, a także z determinacją moich kolegów parlamentarzystów do wprowadzenia właściwych rozważań, przynosi powoli pozytywne efekty. I to jest – krok po kroku – zbliżanie się do normalności, co, moim zdaniem, jest bardzo pozytywne.

Natomiast nie wiem, czy przy następnych wyborach, do których trochę czasu mamy, bo one odbędą się dopiero w 2014 roku, nie pokusić się o to, żeby nie 25%, a 40% lokali wyborczych było dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Co więcej, żeby była aktywność obywatelska. Tu bardzo dziękuję pani profesor za to, co usłyszałam przed chwilką, kiedy mówiła, że zwracała uwagę wielu osobom na niedostosowanie lokalu komisji wyborczej i z entuzjazmem ta jej krytyka wcale się nie spotykała. Świadczy to o tym, że są wśród nas osoby, które są wrażliwe na to i są osoby, które w dalszym ciągu trzeba uwrażliwiać, nawet jeśli tego nie chcą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Nawet jeśli, zwłaszcza. Pani przewodnicząca, proszę.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Dziękuję bardzo. Część tego, co chciałam powiedzieć, moja przedmówczyni, pani poseł Kochan, już powiedziała, albowiem wyniki dotyczące oceny lokali wyborczych są niepokojące nie tylko z punktu widzenia osób niepełnosprawnych, które chciały dotrzeć do lokali wyborczych, ale w ogóle, tak na co dzień, dla wszystkich potencjalnych użytkowników. Ten stan powinien się zmienić.

Natomiast ja chcę powiedzieć, że bardzo odpowiada mi to wszystko, co powiedział pan prezes Pawłowski, bowiem z wielkim dystansem podszedł do tego, co my byśmy chcieli dzisiaj oceniać. Otóż, zmiana przepisów i umożliwienie osobom niepełnosprawnym w stopniu uniemożliwiającym dotychczas swobodne dotarcie do lokalu oddanie głosu, zmiana przepisów w tym zakresie, nie oznacza, nie może oznaczać tego, że my te osoby ubezwłasnowolnimy na tyle, że będziemy je zmuszać do tego, żeby brały udział w głosowaniu; przecież dalej pozostaje dla tych osób wolny wybór. W związku z tym, tak jak w innych grupach społecznych, ludzie chodzą lub nie chodzą głosować, tak i wśród tej części społeczeństwa tak może być i pewnie będzie.

Ja chciałabym wyrazić radość z tego powodu, że mamy w ogóle okazję dzisiaj o tak ważnej sprawie mówić, czyli o przygotowaniu, dostosowaniu i tworzeniu możliwości ludziom szczególnie niepełnosprawnym do tego, żeby brali udział w tym ważnym, demokratycznym akcie wyborczym. Powiem szczerze, że wyrażam też satysfakcję, że miałam okazję uczestniczyć w pracach dotyczących zmiany przepisów w tym zakresie, szczególnie jeśli chodzi o osoby niewidome. Trzeba powiedzieć, że gdyby nie ta siła motoryczna naszych kolegów, z panem przewodniczącym, to pewnie później byśmy

się tymi sprawami zajęli. W tej chwili kropla drąży skałę, pierwsza sprawa została załatwiona.

Z wielką satysfakcją muszę powiedzieć, że otrzymałam do dyspozycji kilka programów dla osób niewidomych, instrukcji dotyczących wyborów i byłam przeszczęśliwa, kiedy ogłosiłam to na jednej z konferencji i ludzie zaczęli się do mnie zwracać z prośbą o te materiały, czyli było żywe zainteresowanie. Myślę, że mamy powód do zadowolenia, jak w każdej sprawie, umiarkowanego. I mam nadzieję, o czym również pan mówił, że mamy szansę czy potrzebę zmiany mentalności tych, którzy organizują wybory, bowiem można, jeśli się dobrze człowiek zastanowi, skuteczniej i lepiej przygotować miejsca wyborcze dla wszystkich osób.

Kończąc, chcę powiedzieć tak, że do każdej sprawy można się przyczepić, można podejść albo z nastawieniem pozytywnym, albo z negatywnym. W tym przypadku zalecam wszystkim taki złoty środek, sama się do tego przystosowuję i dobrze, że akurat dzisiaj o tym mówimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo, pan poseł Jerzy Ziętek, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Ziętek (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Myślę, że dzisiaj rozmawiamy na temat bardzo istotnej kwestii, udziału osób niepełnosprawnych w wyborach. Mam nadzieję, że następne wybory będą nieprędko, ale warto dzisiaj konkretnie wsłuchiwać się w głosy osób, które miały możliwość głosowania, bycia obywatelem i naprawdę do następnych wyborów dobrze się przygotować. Okazuje się, że pewne rzeczy edukacyjne, czyli właśnie te karty, jeszcze trzeba dopracować.

Natomiast moje pytanie jest następujące. Rzecznik Praw Obywatelskich przeprowadził wizytację 90. lokali. Moim zdaniem, generalnie rzecz biorąc, powinna być pewna diagnoza, być może, jakie są potrzeby lokalne, jeżeli chodzi o liczbę tych lokali; albo należy założyć, że wszystkie lokale powinny spełniać warunki umożliwiające udział w wyborach osobom niepełnosprawnym. Chciałbym zapytać, ile w skali kraju było tych lokali, które miały status dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych? Czy ta liczba 90 to jest jakaś jedna dziesiąta, czy więcej, czy mniej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pan minister mówił, że w takim oficjalnym uznaniu za lokale dostępne wskazywano 6,5 tysiąca lokali z 25 tysięcy, tylko – jak pokazuje weryfikacja Rzecznika Praw Obywatelskich – dostosowanie było niepełne. W moim przekonaniu też zbyt prosta byłaby ocena, że one były całkowicie niedostępne. Tam były różnego rodzaju braki, które są wykazane, zaczynając od tych – w małym zakresie – barier architektonicznych, po organizacyjne, o których mówiła pani Błaszczak.

W tym kontekście chciałbym państwa zapytać, jakie – w opinii państwa – z tych wyborów wynikają doświadczenia, wskazania, rekomendacje na przyszłość? Czyli na przykład, czego dotyczyły skargi? Czy były skargi dotyczące sposobu przeprowadzania wyborów i ograniczeń, na jakie natrafiały osoby niepełnosprawne? Czy pojawiły się problemy przy dostarczaniu pakietów wyborczych? To, czego baliśmy się, pracując nad tymi rozwiązaniami, na ile ostatecznie przyjęte regulacje będą w praktyce funkcjonalne? Chodzi zwłaszcza o problem dostarczenia pakietu osobie całkowicie niesamodzielnej, która nie może otworzyć drzwi listonoszowi. W jaki sposób ona zwraca? A więc, raz jeszcze, jakie stąd wynikają sugestie zmian, czy kierunków zmian? Oczywiście, niekoniecznie musi dzisiaj być tak, bardzo szczegółowo, precyzowane, ale w perspektywie do następnych wyborów moglibyśmy podjąć ewentualne prace, by te rozwiązania wprowadzić, zaczynając od tak prostych, jak zwiększenie minimalnego limitu lokali, które powinny spełniać warunki dostępności.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Pani przewodnicząca Bańkowska, proszę bardzo.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Proszę państwa, trzeba zwrócić uwagę, że z materiałów Rzecznika Praw Obywatelskich nie wynika tylko niedostosowanie lokalu do osób niepełnosprawnych, ale mankamenty, które są, dotyczą wszystkich ludzi, mianowicie, nie ma właściwego oświetlenia, albo nie ma miejsca do tego, żeby w sposób tajny oddać głos. To już świadczy o tym, że tak było od dawna, tylko teraz zwrócono na to uwagę, z punktu widzenia tego, że oceniamy lokale pod kątem osób niepełnosprawnych. To są mankamenty, do których w ogóle nie powinno nigdy dojść.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Tak na koniec, w pewnej w konkluzji, chciałbym zapytać pana ministra o stan prac nad ratyfikacją Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych, czyli takiego uniwersalnego i generalnego aktu prawnego, który ma szeroko gwarantować prawa obywatelskie osób niepełnosprawnych.

Bardzo proszę, jeszcze pani.

Zastępca dyrektora w Biurze RPO Anna Błaszczak:

Bardzo dziękuję. Chciałam odnieść się tylko do kilku kwestii, które były poruszane w kontekście raportu Rzecznika Praw Obywatelskich. Techniczne wytłumaczenie, ponieważ zauważyłam właśnie, że nie do końca tabela została wydrukowana, brakuje też znajdującej się na końcu legendy. Krzyżyk oznacza, że czegoś brakowało.

Szanowni państwo, w kontekście lokali, tak jak słusznie państwo zauważyli, to nie jest wyłącznie problem dnia wyborów. Chciałabym państwu polecić – żałuję, że nie mam ze sobą – raport, który niedawno został opublikowany przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. Dotyczy on dostępności infrastruktury publicznej dla osób niepełnosprawnych, ale – oczywiście – nie wyłącznie dla tych osób. Chciałam zwrócić państwa uwagę, ponieważ padła tu kwestia ustawy – Prawo budowlane, że większość tych lokali znajduje się w budynkach, które zostały dopuszczone do użytku przed nowelizacją ustawy – Prawo budowlane, która nakazywała specjalne dostosowywanie budynków użyteczności publicznej do potrzeb osób niepełnosprawnych. Ustawa milczy na temat tych lokali, tych obiektów, które zostały dopuszczone do użytkowania wcześniej. Na ten m.in. problem zwraca uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich w raporcie, który państwu serdecznie polecam. Jest dostępny na stronie internetowej Rzecznik Praw Obywatelskich.

Druga kwestia dotyczy liczby osób z niesprawnością, która skorzystała z nowych form głosowania. Pozwolę sobie serdecznie zaapelować do państwa, żeby skuteczności tych mechanizmów nie oceniać wyłącznie z punktu widzenia tej liczby, która, oczywiście, mogłaby być większa. W ogóle wspaniale by było, gdyby jak najwięcej obywateli brało udział w wyborach.

Natomiast chciałam podkreślić to, o czym mówił pan prezes Pawłowski, że osoby niepełnosprawne – i tutaj posiłkuję się również badaniami prowadzonymi przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, które znajdą się w przygotowywanym raporcie – bardzo często czy też z zasady nie biorą udziału w wyborach, z tych samych powodów, co każdy inny obywatel, czyli, np. nie wierzą, że ich głos coś zmieni, albo nie mają zaufania do organów publicznych. To jest naturalne.

Kolejna kwestia – i tutaj chciałabym trochę uchylić rąbka tajemnicy – to jest właśnie kwestia braku wiedzy. Szanowni państwo, z badań, które przeprowadziliśmy podczas wakacji, czyli, na krótko przed wyborami, m.in. wynika, że część osób niepełnosprawnych instytucję pełnomocnika rozumie jako centralnie układaną listę urzędników państwowych, z której to listy można sobie wybrać pełnomocnika. To jest, oczywiście, być może, jakieś jednostkowe nieporozumienie, ale obrazuje – moim zdaniem – ciągły brak wiedzy na temat nowych udogodnień. W związku z tym wydaje się, że jeszcze dużo pracy nas czeka właśnie w zakresie edukacji i przede wszystkim informowania o uprawnieniach przysługujących osobom niepełnosprawnym. Stąd ja również chciałabym złożyć głęboki ukłon przed Państwową Komisją Wyborczą z powodu pracy, która została włożona, żeby w tak krótkim czasie przeprowadzić wybory w tej nowej, zmienionej rzeczywistości, ale naprawdę wydaje mi się, że to jeszcze trochę za

krótko, żeby móc realnie ocenić, czy liczba osób niepełnosprawnych, która skorzystała z tych form, jest rzeczywiście miarodajna.

Ostatnia sprawa, na którą chciałam zwrócić uwagę, to informacja w mediach. Szanowni państwo, my byliśmy w zasadzie do ostatniego dnia przed wyborami pytani o różne kwestie dotyczące nowych form głosowania. Proszę mi wierzyć, że to, jak sprzeczne niekiedy informacje pojawiały się mediach tuż przed wyborami również – w moim przekonaniu – może mieć wpływ na to, z jakich form skorzystały osoby niepełnosprawne, a z jakich nie.

Chciałam również zapowiedzieć, wspominał o tym pan minister Czaplicki, że Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich przygotowuje kompleksowy raport dotyczący praw wyborczych osób starszych oraz osób z niesprawnościami, w którym mamy nadzieję również zawrzeć szerokie rekomendacje dotyczące przyszłości, o co pytał pan przewodniczący. Oczywiście, taki raport – natychmiast po opublikowaniu – zostanie państwu udostępniony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Myślę, że także po pełnym raporcie Państwowej Komisji Wyborczej i raporcie Rzecznika Praw Obywatelskich będziemy mogli zastanowić się wspólnie nad rekomendacjami dla przyszłych rozwiązań.

Bardzo proszę, gdyby zechcieli panowie ministrowie zabrać głos, pan przewodniczący Jaworski czy pan sekretarz, któryś z panów – bardzo proszę.

Przewodniczący PKW Stefan Jaworski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym przede wszystkim odnieść się do pierwszego zarzutu, jaki zgłosiła pani poseł pod adresem Państwowej Komisji Wyborczej, małej operatywności w tworzeniu prawa wykonawczego. Chciałem powiedzieć, że jest to zarzut niesłuszny, dlatego że ustawa dotycząca osób niepełnosprawnych, głosowania korespondencyjnego, jak też z nakładkami, przy pomocy alfabetu Braille´a, została uchwalona 27 maja 2011 r. i ta zmiana została wprowadzona do Kodeksu wyborczego, a weszła w życie 15 lipca 2011 r. Kiedy pani popatrzy do wykazu aktów prawnych, które w tej sprawie zostały przez nas podjęte, to pierwsza uchwała Państwowej Komisji Wyborczej w sprawie określenia wzoru i rozmiaru koperty na pakiet wyborczy została uchwalona 1 sierpnia 2011roku. Kolejne uchwały, które są wymienione, były z 17 sierpnia, a więc nie było tak źle, przy czym chciałem powiedzieć, że to nie były jedne z nielicznych uchwał, które podejmowaliśmy. Takich uchwał wykonawczych do Kodeksu wyborczego, przez nas podjętych, jest kilkadziesiąt; również w kilkudziesięciu sprawach Państwowa Komisja Wyborcza opiniowała akty innych organów państwowych, przede wszystkim Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji i innych ministrów, którzy w tej sprawie wydawali akty wykonawcze do Kodeksu wyborczego.

Jeśli chodzi o kwestie lokali wyborczych, to w całości podzielamy opinie, które wynikają ze stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich, który to – trzeba to obiektywnie powiedzieć – od lat walczy o radykalne zmiany w zakresie usytuowania, jak też ukształtowania lokali wyborczych. Sympatyzujemy z tymi wszystkimi poczynaniami i podejmujemy różnorodne działania mające na celu takie ukształtowanie lokali wyborczych, aby wszystkie były dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Kwestia obwodowych komisji wyborczych; pan przewodniczący wyraził pogląd, że niektóre obwodowe komisje wyborcze mają stabilny skład, panuje w nich rutyna; że – może – należałoby dokonać rotacji, szkolić. Nasza ocena jest krańcowo inna, wedle naszej oceny jest zbyt duża rotacja w obwodowych komisjach wyborczych, co zmusza do ciągłego szkolenia, a komisje koncentrują się przede wszystkim na poznaniu – często w ostatniej chwili – przepisów prawa wyborczego, czyli, gdyby skład komisji był bardziej stabilny, to przypuszczam, że nie byłoby tych problemów, które były zasygnalizowane w wypowiedzi.

Jeśli chodzi o pytanie, czy były problemy z dostarczeniem pakietów? W tej chwili, w tej sprawie nie mogę się wypowiedzieć, gdyż nie mamy takich sygnałów, czy były problemy, czy nie. Wystąpiliśmy o informacje. Jak będziemy mieli kompleksową informację, o której

mówiłem, na pewno wszystkie te sprawy zostaną w niej poruszone i w tej sprawie na pewno znajdzie się nasza opinia.

Na koniec, chciałbym jeszcze raz podziękować, zarówno Rzecznikowi Praw Obywatelskich, jak też organizacjom pozarządowym, które współdziałały z nami w zakresie kształtowania niektórych rozwiązań prawa wyborczego, a w szczególności chciałbym podziękować Fundacji Rozwoju Regionalnego, która włożyła ogromny wkład w przepisy wykonawcze prawa wyborczego, dotyczące głosowania osób niewidomych, zarówno w alfabecie Braille´a, jak i przy pomocy nakładek, jak i sposobu informowania tych osób w zakresie ich uprawnień wynikających z prawa wyborczego.

Dziękuję, panie przewodniczący, za umożliwienie nam wypowiedzenia naszej opinii w sprawie funkcjonowania instytucji interesującej komisję sejmową, dotyczącej funkcjonowania Kodeksu wyborczego. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Czy pan minister, o konwencji?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Jarosław Duda:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, korzystając z okazji chciałbym też wyrazić słowa podziękowania, uznania i wdzięczności za ten tryb, który doprowadził – w tak krótkim czasie – do finału, szczególnie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, wszystkim partnerom z organizacji pozarządowych i, oczywiście, Państwowej Komisji Wyborczej, że dokonaliście państwo, dokonaliśmy, takiego milowego kroku, co nie znaczy, że nie ma jeszcze wiele do zrobienia, szczególnie jeśli chodzi o zmiany w świadomości, upowszechnianie, edukację w zakresie korzystania z praw, które przysługują środowisku osób z niepełnosprawnością. Jeszcze raz bardzo dziękuję. Myślę, że szczególnie pracę tę należy wykonać w stosunku do samorządów gminnych, ale też i powiatowych.

Co roku, kiedy są wybory – z racji, że funkcjonuję na tym stanowisku już kilka lat – wystosowuję gorące prośby i apele, w szczególności do powiatów, które potem współpracują z gminami, aby zadbać o dostępność lokali dla osób z niepełnosprawnością. Szczególnie tutaj apeluję do wyobraźni, że – jak dzisiaj zostało tu powiedziane, również przez pana przewodniczącego Sławomira Piechotę czy przez pana prezesa Pawłowskiego – wystarczy trochę dobrej woli, aby zamienić lokal, z niedostosowanej szkoły na dostosowany dom kultury. To wymaga pewnej wrażliwości i wyobraźni, jak również tego, że trzeba respektować Prawo budowlane, bo to jest kluczowa kwestia.

Odpowiadając panu ministrowi, chcę powiedzieć, że – niestety – panie ministrze, my nie możemy zobowiązać się do tego, żeby środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych były wykorzystywane na łamanie barier w lokalach wyborczych, bo to nie jest nasze zadanie, mówiąc wprost. Obawiam się nawet, że to, co realizują samorządy ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w ramach takich tytułów, jak budowa, rozbudowa, modernizacja obiektów służących rehabilitacji, to już jest pewien istotny wkład Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Najwyższa Izba Kontroli z reguły kwestionuje dublowanie zadań, np. w sensie przekazywania takich środków na zrealizowanie projektów poza samorządami, co nie znaczy, że w miarę dobrej sytuacji, którą mamy w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, co jeszcze raz chcę potwierdzić, możemy zbudować jakiś program celowy. Oczywiście, to jest problem szczególnie samorządów, które zwracają się do nas, żeby dostosować ich obiekty, budynki, w których przyjmują osoby z niesprawnością, do potrzeb tych osób. Niemniej jednak mamy inne zadania, szczególnie związane z aktywizacją w postaci rehabilitacji, która najlepiej wykonywana jest poprzez – mówiąc wprost – aktywność zawodową. I na tym się koncentrujemy, co nie znaczy, że dzisiaj nie myślimy o tym, by w miarę możliwości tę kwestię jednak, w sensie finalnym i namacalnym, dostrzec w finansowaniu.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o konwencję, która jest priorytetem – a mianowicie, mówimy o ratyfikacji – jesteśmy gotowi do tego, aby ta ratyfikacja nastąpiła jak najszybciej. Mam nadzieję, bo dzisiaj minister konstytucyjny

pan Władysław Kosiniak-Kamysz podpisał stosowne pismo do ministra spraw zagranicznych, bo on jest tutaj właściwy, żeby na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów ta kwestia była rozpatrzona i potem żeby trafiła do parlamentu po to, żeby jak najszybciej konwencja została ratyfikowana. Wyrażam nadzieję, że w związku ze świętem osób niepełnosprawnych, które jest 5 maja, pan prezydent będzie miał możliwość taką konwencję podpisać. Będziemy robić wszystko, żeby się to zdarzyło. Chcę również zapewnić, że ten czas, który doprowadził nas do tego momentu, nie był zmarnowany, jak twierdzą niektórzy nasi partnerzy z organizacji pozarządowych, ponieważ dokonaliśmy gruntownej analizy, przeprowadziliśmy konsultacje ze wszystkimi podmiotami do tego wskazanymi i uprawnionymi, po to, żeby jak najlepiej móc wypełnić ten obowiązek, ale też mieć pełną satysfakcję z tego, że ratyfikacja nie jest zrobiona tylko po to, żeby ona była, tylko że wypełniamy wszystkie warunki.

Znam kraje w Europie, które podpisały konwencję kilka lat temu i nic z tego nie wynika. Natomiast jestem przekonany, że dzisiaj możemy to zrobić. Nie chcę wchodzić w szczegóły, bo ratyfikacja będzie z zastrzeżeniem, szczególnie jeśli chodzi o konieczność nowelizacji Kodeksu cywilnego, jeśli chodzi o kwestie ubezwłasnowolnienia i małżeństw osób z niepełnosprawnością intelektualną i osób chorych psychicznie, ale to w perspektywie możliwie najbliższego terminu – zgodnie z obietnicą jeszcze ministra Kwiatkowskiego i ministra Gowina – zostanie dokonane, jeśli chodzi o nowelizację, dostosowane i zrealizowane. Takie zapewnienie wobec Wysokiej Komisji i szanownych państwa chciałbym złożyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, dzisiejsza atmosfera naszego powiedzenia jest taka spokojna, żeby nie powiedzieć, lekko senna. Ja się nią delektuję. Przypominam sobie te wiele miesięcy prac nad ustawą o dostosowaniu organizacji wyborów do potrzeb osób niepełnosprawnych, zaczynając od przyjęcia ustawy, czego pani poseł Hrynkiewicz mogła nie wiedzieć, bo uznaliśmy wtedy, że to nie będzie w pierwszym Kodeksie wyborczym, bo on musiał wejść w życie – co najmniej – na sześć miesięcy przed pierwszą czynnością wyborczą; a więc wprowadzanie tych rozwiązań do Kodeksu wyborczego groziło opóźnieniem prac nad Kodeksem i dlatego ten pakiet spraw został wyłączony w odrębną ustawę.

Prace nad tą ustawą zaczęły się jeszcze w roku 2010, po kilkunastu posiedzeniach podkomisji komisja zbierała się dwukrotnie lub trzykrotnie, by dyskutować nad sprawozdaniem. Uchwalono ustawę włączającą te rozwiązania do Kodeksu wyborczego i tak, jak tu mówił pan przewodniczący, pan sędzia Jaworski, ta ustawa weszła w życie 15 lipca, ale wcześniej z drżeniem wszyscy czekaliśmy na podpis prezydenta, który zawahał się, w związku z bliskim wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. W momencie, w którym pojawiła się informacja, że prezydent podpisał, poczułem, że kamień zsuwa mi się z serca. Był to piątkowy wieczór i pamiętam, że do późnej nocy patrzyliśmy w Internet, czy nastąpił podpis prezydenta, a w kilka dni później Trybunał Konstytucyjny, który odraczał wyrok, ostatecznie potwierdził, że dopuszczalne jest głosowanie przez pełnomocnika, bo wokół tej sprawy były szczególne kontrowersje. A więc, w takim ogromnym napięciu ta ustawa była uchwalana i wchodziła w życie.

Dzisiaj możemy wspólnie cieszyć się, że te rozwiązania, tylu osobom – bo choćby te kilkanaście tysięcy osób mogło skorzystać ze swych praw obywatelskich, w moim przekonaniu jest to ogromna liczba obywateli – umożliwiły wreszcie przekroczenie tej bariery, odgradzającej je od pełnego uczestnictwa w życiu społecznym.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że przystępujemy do kolejnego etapu prac, co nie wiem na ile zmartwi panów, pana przewodniczącego i pana sekretarza Państwowej Komisji Wyborczej, ale podejmujemy prace nad ustawą o głosowaniu elektronicznym na odległość, czyli głosowaniu z wykorzystaniem Internetu. Jak wiemy, jest to bardzo skomplikowane. Wielokrotnie rozmawialiśmy o tym w ubiegłej kadencji, przedstawialiśmy raport, wiemy o pierwszych próbach, zwłaszcza próbie norweskiej, gdzie założono, że jest bardzo wysokie zaufanie do rządu. Te procedury można jednak obarczyć ryzykiem, że ktoś podejrzy, jak kto głosował. W rozwiązaniach norweskich to zaakceptowano, uznając, że władza jest tak wiarygodna, że nie posunie się do takich

działań. Natomiast próba przeprowadzona w Stanach Zjednoczonych przyjmowała odwrotne założenie, pełnej nieufności do władzy. To są, tak naprawdę, dwie pierwsze próby, o których mówi się powszechnie, że są próbami wiarygodnymi, bo – oczywiście – było wiele innych prób, choćby estońskie rozwiązania, o których mówi się od dawna, ale też wokół nich jest wiele krytycznych ocen. A więc podejmujemy starania, mając świadomość, że pewien fundament jest pełny, ten fundament, który umożliwia udział wszystkim w wyborach, a w tej chwili chcemy umożliwić skorzystanie z nowoczesnych rozwiązań.

Na koniec, raz jeszcze dziękuję wszystkim, którzy pracowali przez wiele miesięcy, aby ta wielka, rewolucyjna wręcz, zmiana, była możliwa, zwłaszcza partnerom społecznym; jeszcze raz powiem: Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego, osobiście pan Jacek Zdrożny i pan prezes Aleksander Waszkielewicz, Integracja, pan prezes Piotr Pawłowski, ogromna pomoc, a na koniec wielka praca wykonana w Państwowej Komisji Wyborczej, by rozwiązania zawarte w ustawach stały się naszą rzeczywistością.

Dziękuję państwu, zamykam posiedzenie Komisji.